



Michele Donnet z Francji (czyli Marysia Osowiecka z Otwocka) na otwockim cmentarzu, gdzie udała się, aby oddać hołd m.in. ks. Ludwikowi Wolskiemu za uratowanie życia w dniach zagłady.
Fot. Tadeusz Krekora

Oto reprodukcja jednej strony z domowej książki meldunkowej prowadzonej przez otwockie elżbietanki w latach wojny. Figurują tu Halina Brzoza i Wojciech Płochowski, w rzeczywistości to żydowskie dzieci – Marysia Osowiecka i Dan Landsberg.

NAZWISKO I IMIĘ	Imiona rodziców	Zawód i stanowisko w zawodzie	Data urodzenia	Wyznanie	Przynależność państwowa
Murkiewicz Władysław	M. W.	wychowawca	23.9.1939	ryzy - kat.	polo ka
Brzdek Andrzej	Justyna Maria	" -	1938	- -	- -
Chocimski Tadeusz	M. W.	" -	20.10.1933	- -	- -
Brzoza Halina	Zygmund i Józefa	" -	22.12.36	- -	" -
Płochowski Wojciech	" -	" -	1938	- -	- -
Landsberg Ewelina	Halina i Józefa	" -	28.11.1935	- -	" -

Goście z za oceanu

Blisko 80 młodych Amerykanów żydowskiego pochodzenia odwiedziło swoich otwockich rówieśników. Uczniowie „Gałczyzna” gościli kolegów z nowojorskiej szkoły Solomona Schechtera. Spotkanie odbyło się w ramach organizowanych od lat zlotów integracyjnych młodych Polaków i Żydów uczestniczących w „marszach żywych”. W spotkaniach z młodymi otwockanami, zainicjowanych i kulturowanych przez Społeczny Komitet Pamięci Żydów Otwocka i Karczewa, uczestniczyła już żydowska młodzież z Australii, Nowej Zelandii, USA i Izraela.

Otwock znalazł się na trasie dwumiesięcznej wycieczki edukacyjnej grupy nowojorskich nastolatków za sprawą rabina Harry'ego Pell'a, którego łączy z tym miastem więzy rodzinne. Pell jest mężem wnuczki ocalonej córki otwockiego rabina Dory Kirszbaum – Greenstein, z którą uczestniczył w ubiegłorocznych obchodach 65. rocznicy likwidacji getta. Znajdująca się pod jego opieką młodzież zwiedziła w Polsce m.in. Kraków, Oświęcim, Lublin i Majdanek. Wyprawa zakończy się w Izraelu.

5 lutego, na półtorej godziny aula LO im. K.I. Gałczyńskiego zamieniła się w salę konferencyjną. Podzieleni na kilkunastoosobowe grupy uczniowie obu szkół starali się w tym krótkim czasie przełamać dzielące ich bariery geograficzne, kulturowe i językowe. Młodych ludzi z za oceanu interesowała nie tylko holokaust i historia miasta, ale także codzienne problemy polskich nastolatków. Chętnie dzielili się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami z dotychczasowej podróży. O tym, że spotkanie można uznać za udane, świadczyć mogą wspólne zdjęcia i intensywna wymiana adresów mailowych, które niewątpliwie ułatwią podtrzymanie nawiązanych znajomości. Wizytę zakończyło odśpiewanie nieformalnego hymnu otwockich spotkań – „Imagine” Johna Lennona.

mg



fol. M. Gągała

